

Śpiew:

Krystian Kwaśniak

Król wszechświata, Jedyny władca nieba i ziemi, ukrył blask majestatu Swojej chwały i stanął jako zwyczajny człowiek na palestyńskiej ziemi.

Publicznie wyznał, że jest Królem i że jego królestwo nie jest z tego świata. Ludzie Mu jednak nie uwierzyli. Koniecznie chcieli, by objawił swą moc jako władca tego świata, a gdy się im to nie udało, postanowili Go wyśmiać i wykpić. Zamiast berła włożyli w Jego ręce trzcinę. Zamiast złotej korony – cierniem zraniono Mu głowę. Zamiast purpurowej szaty – fachtman żołnierski narzucono na Jego ubiczowane plecy, zamiast tronu krzyż, a w miejsce asysty dwu łotrów.

„A lud stał i patrzył”....

Śpiew:

Robert Galus

Był przybity do krzyża. Korona opasywała Jego głowę. Wielkie ciernie wbijały się głęboko. Jego oblicze pokryte krwią i potem. Oczy, chociaż bardzo spuchnięte i zalane krwią, były jeszcze otwarte i patrzyły na ziemię. Na całym poranionym ciele widać było ślady uderzeń, które w niektórych miejscach powyrywały kawałki ciała i skóry. Krew spływała z głowy i z innych ran. Wargi były fioletowe, a usta spragnione.

Chwila ciszy.

Krzysztof Szkaradek

„ Dręczono Go, lecz sam dał się gnębić,
Nawet nie otworzył ust swoich.
Jak baranek na rzeź prowadzony,
Jak owca niema wobec strzygących ją.....
Zacny mój sługa usprawiedliwi wielu,
Ich nieprawości On sam dźwigać będzie.
Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy
I posiadzie możnych jako zdobycz,
Za to, że siebie na śmierć ofiarował
I policzony został między przestępców.
A On poniósł grzechy wielu
I oręduje za przestępcami”

Pomimo tak nieludzkich cierpień z całej Jego postaci emanuje głęboki pokój i majestat.

Śpiew:

Dominik Wojtysiak

Szyderstwa nieprzyjaciół Jezusa zdają się zadawać pytanie;
czy ukrzyżowany pośród dwu łotrów jest rzeczywiście Synem Bożym
czy ta śmierć niewolnicza na drzewie hańby może być udziałem Mesjasza ?
Odpowiedź na to pytanie daje nam dobry łotr wiszący po prawej stronie Jezusa. On jako pierwszy odkrywa i objawia tajemnicę ukrzyżowanego Mesjasza: „Jezu, wspomnij na mnie gdy przyjdiesz do Swego Królestwa”. Uznaje On w Jezusie Syna Bożego, Zbawcę, pomimo Jego poniżenia, zhańbienia, męki i śmierci. On też jako pierwszy doznaje owoców odkrytej przez siebie tajemnicy: „Zaprawdę powiadam ci, dziś będziesz ze Mną w Raju”. Dobry łotr, który cierpi nieludzko za swe zbrodnie i który jest świadom bliskiej śmierci, zaufał bez reszty Jezusowi cierpiącemu niewinnie razem z nim i dla niego. Modlitwa dobrego łotra jest pierwszą adoracją Jezusa ukrzyżowanego.

Daniel Plewa

Nie jestem złoczyńcą
Lecz zło przyłgnęło do mnie
I trzyma mnie w swoich szponach ...
Dobra pragnę ze wszystkich sił
Szczęścia wciąż poszukuję –
Niestety nie zawsze tam –
Gdzie się ono znajduje-
Pragnę dobra i za nim tęsknię

I tak wielkimi pragnieniami
Ale i błotem unurzany
Staję przed Panem mym
W najmniej spodziewanej chwili
I wiem, że On mnie nie odrzuci
I wiem, że On mną nie wzgardzi
I wiem, że On jeden zrozumie
I wiem, że On jeden przebaczy –

Chce tylko jednego –
Głębokiego żalu
Prostego aktu miłości
Wspomnij na mnie Panie....

Ks. Krzysztof ; Akt wiary, nadziei, miłości i żalu

Śpiew:

Szymon Kielar:

Poprośmy, aby znak krzyża był dla nas znakiem mocy i nadziei, zwłaszcza w okresach trudnych, osamotnienia, chłodu i rozprężenia. W takich momentach wielkiego kuszenia nie mówmy nigdy „nie mogę” Mówmy do Boga „Ty możesz”. Nie mówmy „ Bez tego, z czego mam właśnie zrezygnować nie mogę żyć”. Lecz powtarzajmy wciąż uparcie, cierpliwie i głośno „Tylko bez Ciebie Boże nie mógłbym istnieć”. Tak właśnie Jezus modli się na krzyżu i dzięki tej modlitwie w godzinie największej ciemności i kuszenia, pozostał wierny swojemu Ojcu do końca.

Śpiew; Jezu tyś jest

Ks. Krzysztof

Uwielbiamy naszego Odkupiciela, który za nas poniósł śmierć i został pogrzebany, aby powstać z martwych, zanośmy do Niego pokorne błagania;

Po każdym wezwaniu będziemy powtarzać: Panie Jezu zmiłuj się nad nami -

Chryste nasz Panie i Mistrzu, Ty stałeś się dla nas posłuszny aż do śmierci i to śmierci krzyżowej, naucz nas ustawicznego posłuszeństwa Woli Ojca.

Chryste, nasze życie, Ty umierając na drzewie krzyża, pokonałeś śmierć i piekło, pozwól nam z Tobą umierać, abyśmy z Tobą powstałi do życia.

Chryste, nasz Królu, Ty stałeś się pośmiewiskiem dla ludzi i jak robak byłeś zdeptany, naucz nas naśladować Twoją zbawienną pokorę.

Chryste, nasze Zbawienie, Ty oddałeś za nas życie jako za umiłowanych braci, spraw abyśmy się darzyli tą samą miłością.

Chryste, nasz Odkupicielu, Ty rozłożyłeś ręce na krzyżu, aby pociągnąć do siebie ludzi wszystkich wieków, zgromadź w swoim wiekuistym królestwie rozproszone dzieci Boże.

Ojciec nasz....

Jakub Rzeszutek

Panie Jezu choćbyśmy mieli wiarę taką, że góry przenosi, czym bylibyśmy bez miłości ? Ty nas miłujesz. Biorąc na siebie wszystko, otwierasz nam drogę do wiary, do zaufania Bogu, który nie chce ani ludzkiej rozpacz, ani ludzkiego cierpienia. Duchu Chrystusa Zmartwychwstałego, Duchu współczującej miłości, Duchu chwały, Twoja miłość do każdego z nas nigdy nie ustanie.

Śpiew;

Eryk Swiatek

Panie Jezu towarzyszyłem Ci aż dotąd. Widziałem mękę Twoją, na drodze krzyżowej i tych, którzy Ci ją zadali

Była chwila, kiedy podniosłem kamień potępienia, na ucznia - zdrajcę, zakłamanego namiestnika, najwyższego kapłana, była i taka chwila Panie kiedy wszystko okrywały ciemności i chciałem odejść spod krzyża, lecz Ty wtedy zawołałeś donośnym głosem. Ten głos pełen bólu i miłości sprawił, że mój wzrok utkwiałem w Tobie.

Klękam teraz przed Tobą Panie, i chociaż jeszcze tak mało rozumiem, chcę trwać przy Tobie w tej ostatniej godzinie konania. Pragnę wsłuchać się w Twoje wołanie.

Od Betlejem po Golgotę swoim życiem i słowem mówiłeś i wciąż mówisz „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie”, aby świat poznał, że Bóg go tak umiłował, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne. W tej ostatniej chwili, jeszcze raz mówisz, kocham Cię takiego, jakim jesteś. Ofiaruję swoje życie, abys ty mógł żyć. Umilowałem cię do końca.

Spiew:**ks. Krzysztof**

Panie dziękuję Ci...

Za dar Twojej miłości, która mnie wezwała pod krzyż.
Za łaskę wiary, dzięki której mogę trwać pod krzyżem.
Za łaskę nadziei, która pomaga mi zaufać Twemu słowu.
Za Twoje wołanie.

Andrzej Kielar

Panie Twoje wołanie, porusza moje oziębłe serce. Kiedy ktoś woła, w chwili śmierci, to jego wołanie jest znakiem, że potrzebuje pomocy, potrzebuje obecności innych, ich ciepła i serdeczności, że czuje się osamotniony, przeżywa ból rozstania.
Twoje wołanie Panie, jest potwierdzeniem, że Ty potrzebujesz mojego wzroku – spojrzenia na Ciebie, mojego przyjscia pod krzyż, wsłuchania się w Twój głos.

Zawołaj mnie Panie.

W chwilach, kiedy jest ciężko,
Kiedy wszystko dookoła okryte jest ciemnością,
Kiedy trudno jest zgodzić się na swą słabość,
Kiedy tak trudno jest zrezygnować ze swojego planu,
Kiedy trzeba przyjąć chorobę i cierpienie,

Kiedy łatwo chciałoby się odrzucić ciężar obowiązków – Ty wołasz mnie Panie, aby tu pod krzyżem umocnić moją wiarę, moje siły.

Twoje wołanie dociera do mnie, kiedy krzyż staje na mojej drodze – Jezu Ty cierpisz – bo tak często Twoja miłość zostaje odrzucona, bo przechodzę obok niej tak obojętnie. Umiem rozmawiać z Tobą na Taborze, przyjmować twoje błogosławieństwo, lecz krzyż wywołuje we mnie bunt i szemranie.

Panie Ty wołasz mnie jeszcze raz, by wydobyć z ciemnych lochów zakłamania prawdę o mnie samym, bym w blasku tej prawdy stanął przed Tobą.

Śpiew;**Gabrys Wojtasik**

A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha.
Panie, ta chwila, mimo, że budzi trwogę, przemawia pokojem i paschalną radością.

został wykonany plan Ojca
ludzkość została wydarta, ze szpon szatana
wszyscy zostali na nowo zrodzeni do życia
razem z Tobą możemy wołać do Ojca – Ojciec nasz.

Śpiew;

Dominik Wojtasik

Przez sakrament chrztu świętego, wezwałeś mnie Panie, bym niósł tę prawdę światu. Wezwałeś mnie, abym Ciebie naśladował, abym razem z Tobą pochylał się nad słabym, potrzebującym pomocy człowiekiem. Abym nie tyle szukał zrozumienia, co rozumiał, nie tyle szukał pociechy, co pociechę dawał, bym siał jedność, tam gdzie panuje nienawiść i nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz. Abym w Twoich dłoniach Panie stawał się chlebem z którego każdy, może ukroić dla siebie kęs. Wezwałeś mnie Panie do współtworzenia mojej rodziny parafialnej, do wspomagania moich sióstr i braci do dzielenia razem z nimi ich smutków i radości.

Panie, a ja chcę krzyczeć z głębin mojego rozdarcia – dlaczego tak rzadko moje czyny, słowa są świadectwem Twojej miłości !

dlaczego żyję tak, jakby Ciebie nie było

dlaczego jestem obojętny na Twoją miłość

dlaczego zamiast miłości wybieram zazdrość, nienawiść, lęk o swoją opinię

dlaczego boję się śmierci

dlaczego ustami wyznaję Panie, że Cię kocham, ale w moim życiu mówię – ukrzyżuj Go

dlaczego najmniejsze dobro, które czynię, czynię z wyrachowania, i mogę o nim powiedzieć za prorokiem Izajaszem, że jest „jak skrwawiona szmata”

dlaczego wybieram zło, kłamstwo

dlaczego nie idę za dobrem, którego tak bardzo pragnę, a wybieram zło, którego nie chce.

Chcę wołać za świętym Pawłem „Nieszczęsny ja człowiek ! Któż mnie wyzwoli z ciała, co wiedzie ku tej śmierci”

Piesn:

Krystian Kwasniak

„Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”

„Ty musisz zobaczyć, że w twoich działaniach nie ma Boga, że nie jesteś zdolny wyjść z tej twierdzy. Na nic Twoje postanowienia; będę lepszy, nie będę zazdrościł. Abyś mógł świadczyć o miłości, ty pierwszy musisz ją przyjąć. Lecz by tak się stało konieczną jest, twoja zgoda na twoją rzeczywistość, na to, kim jesteś. Zgoda nawet wtedy jeśli by miało się okazać, że jesteś podobny do „trupa Łazarza” leżącego w grobie który jest przywalony kamieniami. Tak to jesteś ty. Z zewnątrz jest nawet ładny widok. Wszyscy podchodząc podziwiają ten grób. Może jest na nim wyrzeźbione ładne motto – pobudzające do refleksji. Ale kiedy przyjdzie czas odsunięcia kamienia – nie krzycz, zgódź się na smród, na to, że inni nie będą mogli wytrzymać, że zaczną się dosuwać. I to będzie pierwszym krokiem do spotkania z prawdziwą miłością.

Panie proszę Cię o okazję, o zgodę na odsunięcie kamienia. O odwagę trwania, kiedy inni odsuną się, bo moje wady, moje postępowanie będzie dla nich bolesne.

Śpiew:

Krzysiu Szkaradek

Popatrz staję teraz przed tym grobem tylko Jeden Człowiek, który się nie odsunął. Usłysz Jego głos: „Łazarzu wyjdź !” – trzeba abyś w tym imieniu usłyszał swoje imię.

Tylko Jezus może Cię wskrzesić, może zrodzić Cię na nowo. To wskrzeszenie, te nowe narodziny dokonują się każdego dnia, a jeżeli się jeszcze nie dokonują, mogą się dokonać, kiedy przyjmujesz swoją słabość, kiedy przyniesiesz do stóp krzyża – by On swoją męką i śmiercią mógł je przemienić.

Śpiew; Rozpięty na ramionach.....

ks. Krzysztof

Popatrz jeszcze raz na Jego rany, na rozpięte ręce, unieruchomione stopy, na drżące krople krwi, na cierniowej koronie. Popatrz ile jest miłości w zniekształconym cierpieniem obliczu. Przyglądaj się Jego przebitemu sercu, z którego wypłynęła Krew i woda, aby obmyć brud na ziemi.

Mój Boże gdyby zebrać miłość wszystkich ludzi na ziemi, będzie tylko nikłym promyczkiem wobec miłości Twojej ogromu.